

JOANNA WIECZOREK-ORLIKOWSKA
Uniwersytet Kazimierza Wielkiego
w Bydgoszczy

Konflikt jako dysfunkcyjny produkt ewolucji społeczeństwa światowego w teorii Niklasa Luhmanna

Wprowadzenie

Współczesność oferuje człowiekowi ogromne możliwości, o jakich jeszcze sto lat temu można było co najwyżej pomarzyć, a ci, którzy się na to zdobyli, byli nazywani prześmiewczo utopistami. Rozwój cywilizacyjny, do jakiego dotarła ludzkość, ułatwił jej życie w ogromnym stopniu, ale także mocno je skomplikował. Coraz częściej w gąszczu informacji, sprzecznych sygnałów z otoczenia i anonimowości w tłumie, człowiek czuje się osamotniony i bezradny. Złożoność, na którą sami zapracowaliśmy i której sami chcieliśmy, zwyczajnie nas przytłacza. Nic więc dziwnego, że na świecie występuje coraz więcej konfliktów, i to nie tylko rozumianych zbrojnie, ale także wszelkich jego form w mikro- i makroskali społecznej. Skąd biorą się sprzeczności interesów i myśli? Czy pełnią one jakiegokolwiek funkcje pozytywne dla społeczeństwa? I co zrobić, gdy ich eskalacje prowadzą do naprawdę dużych szkód?

Takie pytania zadają sobie badacze od wieków. Mimo to większość z nich nie zdaje sobie często sprawy, że konflikt społeczny stanowi jeden z kluczowych elementów współczesności. Właśnie dlatego warto poświęcić mu należną uwagę. Niniejszy artykuł stanowi próbę interpretacji pojęcia konfliktu społecznego jako produktu ewolucji społeczeństwa światowego na gruncie teorii systemów Niklasa Luhmanna. Zastosowanie analizy systemowej do zjawiska konfliktu społecznego wydaje się o tyle zasadne, że większość jej przedstawicieli traktuje tę kategorię badawczą jako marginalną i mającą niewielkie znaczenie dla społeczeństwa. Tymczasem stosunek niemieckiego socjologa do omawianej tematyki jest zupełnie nowatorski i stanowi całkowite odejście od tradycyjnego modelu funkcjonalnego – właśnie dlatego próba interpretacji pojęcia konfliktu społecznego w ramach tej teorii może stanowić ogromny walor naukowy. W ramach badań szczególną wagę przywiązano do odpowiedzi na pytania: jak powstaje konflikt w systemie społecznym? Czy pełni w społeczeństwie jakiegokolwiek zadania? I jak przekłada się to na czasy współczesne, w których coraz częściej mówi się o powstaniu społeczeństwa globalnego?

W pracy posłużono się metodą analityczno-porównawczą, w celu wyprowadzenia syntetycznych wniosków, zgodnych z analizą systemową. Dla ułatwie-

nia tego zadania przybliżono najczęściej stosowane w socjologii ujęcia definicyjne i typologiczne konfliktu społecznego. Niestety, w polskiej literaturze przedmiotu nadal mamy niewiele prac badawczych zajmujących się kompleksowo pojęciem konfliktu w ramach podejścia systemowego. Za pioniera w tej dziedzinie w ostatnich latach można uznać przede wszystkim Krzysztofa Matuszka, który podjął się tego trudnego zadania. Mimo to użyte w artykule opracowania stanowiły istotną pomoc w trakcie analizy. Najważniejszym filarem niniejszego artykułu była oczywiście twórczość N. Luhmanna, na podstawie, której pokonano próby eksplikacji tego jakże ważnego pojęcia. Poniższy tekst jest jedynie opracowaniem wstępnym, wskazującym na konieczność dalszych, wieloaspektowych badań. Warto się poświęcić temu zagadnieniu, aby wyjaśnić jeden z podstawowych mechanizmów ludzkiego działania i jego znaczenie dla rzeczywistości społeczno-politycznej.

Konflikt – definicja, rozumienie

Konflikt to niezwykle istotny element kontaktów międzyludzkich, który towarzyszy nam na każdym etapie życia. Samo pojęcie pochodzi od łac. *conflictus*, co oznacza „zderzenie” – i rzeczywiście często jest to właśnie zetknięcie się sprzecznych opinii, interesów, postaw (Słownik wyrazów obcych: 1980: 378). Robert Łoś i Jacek Reginia-Zacharski stwierdzają, że konflikt to po prostu *sprzeczność nie do pogodzenia* (Łoś i Reginia-Zacharski, 2010: 70). Znany badacz, Andrzej Korybski, poświęcił sporo uwagi konfliktowi społecznemu, który według niego jest przeciwstawieniem działania dwóch lub więcej podmiotów (indywidualnych, zbiorowych) wynikające z ich wzajemnych sprzeczności, potrzeb i interesów (Encyklopedia politologii, 1999: 160-161).

Choć szeroko rozumiane konflikty są zjawiskiem bardzo powszechnym, na zainteresowanie ze strony nauki musiały czekać dość długo. Mimo to na przestrzeni wieków niektórzy myśliciele i uczeni podejmowali się tej tematyki, niejako wyprzedzając własną epokę. Warto w tym miejscu wymienić chociażby Heraklita, Ibn Chalduna, Jeana Bodina, Niccolo Machiavellego, Thomasa Hobbesa, Johna Stuarta Milla, Georga Hegla, czy chociażby Charlesa Darwina. Większą uwagę do kategorii konfliktu społecznego zaczęto przywiązywać dopiero w XIX wieku w wyniku rewolucji przemysłowej, której skutki wywarły ogromny wpływ na społeczeństwa i doprowadziły do wielu przeobrażeń w różnych dziedzinach życia. Konflikt stał się wtedy jednym z najszybciej rozwijających się pojęć na gruncie socjologii (Sztumski, 1987: 9).

Współcześnie ujęć definicyjnych, typologii i charakterystyk konfliktu jest bardzo wiele, postaram się jednak przytoczyć kilka najczęściej pojawiających się w literaturze zagadnień. Każdy konflikt w ujęciu modelowym składa się z kilku konstytutywnych elementów, wśród których należy wymienić: strony konfliktu, przedmiot, źródło (które może wynikać zarówno z przesłanek psychologicznych, jak i społecznych) oraz określone skutki (Bańka, 1998: 142). Istnieje wiele typologii tego terminu badawczego – najczęściej jednak wskazu-

je się na istnienie konfliktów ekonomicznych, socjalnych, politycznych, warstwowych, klasowych, ideologicznych, kulturowych, a także wartości i celów (Sztumski, 1987: 110). Część badaczy dokonuje prostszego podziału na konflikty jednostkowe i zbiorowe (Buchanan, Huczynski, 1997: 633). Pierwsze z wymienionych dotyczą pojedynczego człowieka, który musi dokonać wyboru w sferze celów, postaw i zachowań, co często wiąże się z zarówno pozytywnymi, jak i negatywnymi konsekwencjami dla podejmującego decyzję. Natomiast konflikty grupowe dzielą się na interpersonalne, intragrupowe, intergrupowe i interorganizacyjne. Ich założeniem jest występowanie co najmniej dwóch podmiotów, które mają sprzeczne poglądy i cele (Bartkowiak, 1997: 70–71).

Dlaczego powstaje konflikt? W modelach konfliktowych wskazuje się, że to istniejące w systemach społecznych sprzeczności są przyczyną jego zaistnienia. Poza tym podkreśla się kategorię zmian społecznych, które mają zasadnicze znaczenie w tym procesie. Lewis A. Coser wskazuje, że konflikt rodzi się, gdy określona grupa nie może zaspokoić swoich potrzeb, a wszelkie mechanizmy ich osiągnięcia zawodzą (Coser, 1970: 96-97).

Andrzej Wojtaszak podkreśla, że na przestrzeni kilku ostatnich stuleci wykształciły się dwa generalne poglądy dotyczące procesu rozwoju społecznego: funkcjonalny i konfliktowy. Pierwszy z nich traktował konflikt jako kategorię marginalną i patologiczną. Jego przedstawicielami byli m.in. August Comte, Emile Durkheim, Robert King Metton, Talcott Parsons i Herbert Spencer. Drugi pogląd, oparty w dużej mierze na myśli marksistowskiej uznał konflikt za normalną i ważną formę życia społecznego. Zwolennikami tego podejścia byli chociażby Theodor Adorno, Gustaw Le Bon, Erich Fromm, Ludwik Gumplowicz, Robert Dahl, Ralf Dahrendorf, czy Max Weber. Ostatecznie obydwie modele zostały połączone i powstało podejście kompleksowe – funkcjoniści dostrzegli pozytywne aspekty istnienia konfliktów, a marksiści przestali nadrzędność konfliktu traktować jako coś koniecznego (Piątek i Podgórska red., 2008: 319-320). Przejawem takiego połączenia perspektyw jest między innymi teoria systemów N. Luhmanna.

Każdy konflikt społeczny powoduje zmiany w strukturach, w których występuje. Wskazanie na jednoznaczne funkcje, jakie on pełni jest jednak zadaniem trudnym, co wynika z różnych rodzajów konfliktu. J. Sztumski wyróżnił mimo to kilka par charakterystycznych dla wszystkich jego form – funkcja różnicująca i identyfikacyjna, integracyjna i dezintegracyjna, demaskatorska i maskująca, progresywna i regresywna, a także pozytywna i negatywna (Sztumski, 1987: 67). Jak widać, zjawisko to jest na tyle złożone, że trudno mówić o jego elementach jako jedności – mamy raczej do czynienia z mocno zróżnicowaną kategorią badawczą.

Konfliktem można nazwać zarówno sprzeczkę między dwojgiem ludzi, jak i wydarzenia na miarę rewolucji – termin ten można stosować więc zarówno w mikro-, jak i makroskali (niektórzy badacze wskazują, że także w „megaskali” – np. N. Luhmann). Używa się go na gruncie różnych dyscyplin naukowych, dlatego trudno o stworzenie jednej, kompleksowej definicji (Sztumski, 1987: 12). Z perspektywy badacza jednym z największych wyzwania są uwarunkowa-

nia konfliktów społecznych, które należy uznać w dużej mierze za subiektywne. Generuje to przede wszystkim ogromne problemy metodologiczne. Mimo to zjawisko konfliktu społecznego należy analizować w ramach różnych podejść badawczych, ponieważ towarzyszy ono człowiekowi przez całe życie i ma na niego zasadniczy wpływ. Tę powszechność i nieuchronność podkreślał w swojej twórczości znany niemiecki socjolog, Niklas Luhmann, dlatego warto przyrzeć się bliżej jego rozważaniom.

Konflikt w teorii systemów społecznych Luhmanna

Konflikt jako zjawisko rzadko jest badany na gruncie analizy systemowej. Teoria systemów społecznych Luhmanna rości sobie jednak prawo do uniwersalności, a co za tym idzie, umożliwia ujęcie wszelkich zjawisk społecznych, w tym także konfliktów. Jeśli jednak rozpatrywać je jako systemy autopoetyczne, co postulował sam badacz, to należy zadać sobie pytanie – jakie funkcje pełnią?

Teoria systemów Niklasa Luhmanna na przestrzeni lat poddawana była niejednokrotnie krytyce, a wynika to w sporej mierze z jej złożoności, niezrozumiałej dla wielu badaczy. Niemiecki socjolog zdawał sobie z tego sprawę, a mimo to poświęcił swoją twórczość jej rozbudowywaniu. Centrum zainteresowań Luhmanna stanowiło samo społeczeństwo i jego funkcjonalne podsystemy. Badacz pojmował je w sposób globalny – podkreślał, że dynamika społeczeństwa przekracza granice państw i poszczególnych kultur. W teorii systemów społecznych brak też determinizmu historycznego – wszystko podlega emergencji, a przyszłości nie można przewidzieć i zaplanować. Brak też charakterystycznej dla wielu teoretyków równowagi wewnątrz systemu – to on sam produkuje własną kompleksowość, a więc wszelkie problemy i dysfunkcje, z którymi następnie się zмага. Jedną z nich są właśnie konflikty społeczne (Matuszek, 2010: 12-13).

Spółeczeństwo u Luhmanna jest zamkniętym, samoreprodukującym się systemem, który składa się z aktów komunikacji. Charakterystyczne jest jego odhumanizowanie – człowiek w tej teorii jest traktowany wyłącznie jako system psychiczny i stanowi element otoczenia systemu społecznego. Sfery społecznej nie można zredukować do indywidualnych predyspozycji poszczególnych jednostek (Gdula, 2004: 102). Mimo to ludzie mają ogromny wpływ na struktury systemu społecznego. W teorii Luhmanna system i jego otoczenie wzajemnie się warunkują i nie mogą bez siebie istnieć. Człowiek jako element środowiska decyduje o tym, w jakim kierunku będzie podążać reprodukcja społeczeństwa, jednocześnie sam jest przez to społeczeństwo kształtowany. Te zależności są więc wyjątkowo silne.

Bardzo ważnym problemem u Luhmanna jest złożoność świata, którą systemy redukują poprzez samoprzetwarzanie. Na najwyższym poziomie kompleksowości znajduje się oczywiście społeczeństwo, które w znaczeniu globalnym nie posiada już ścisłego centrum. Taka złożoność powoduje jednak zasad-

nicze problemy – systemy bowiem tylko w ograniczonym stopniu monitorują swoje działania (Nowak, 2001: 92).

Konflikt należy traktować jako system, którego granice określa kod binarny: wróg-przyjaciel. Zastosowanie takiego rozróżnienia pozwala systemowi zachować dynamikę i jedność struktur. Takie ujęcie wynika z faktu, że wszelkie konflikty zbrojne różnią się zasadniczo od podstawowych form społecznych, a skoro dochodzi do ich wyraźnego wyodrębnienia, zachodzi zjawisko autopojezy. Krzysztof Matuszek odmawia jej jednak funkcjonalności, wskazując, że wojna raczej neguje istniejącą kompleksowość. Nie podlega ona procesowi ewolucji, a raczej jest produktem coraz większego różnicowania systemu społecznego (Matuszek, 2010: 8-9).

Luhmann podkreśla, że każdy konflikt, który pierwotnie może składać się z wielu uczestników, ostatecznie ogranicza się do dwóch przeciwnych stron. Każdy akt komunikacji ma wtedy znaczenie dla sporu, a rywalizujący wykorzystują wszelkie dostępne zasoby, aby sobie wzajemnie zaszkodzić. W ten sposób dynamika konfliktu ciągle się zwiększa i warunkuje jego dalsze trwanie. Badacz uznaje więc go za system autopojetyczny (Luhmann, 2007: 364).

O konfliktach mówić chcemy wtedy, gdy przeczy się komunikacji. Można też powiedzieć: gdy komunikowana jest sprzeczność. Konflikt stanowi operacyjne usamodzielnienie sprzeczności przez komunikację. Istnieje więc tylko wtedy, gdy komunikowane są oczekiwania i gdy zwrotnie komunikowany jest brak akceptacji dla komunikacji (Luhmann, 2007: 363) - Luhmann mówi więc w kontekście konfliktu o dwóch komunikacjach, które wzajemnie sobie przeczą, ale muszą być dla siebie nawzajem zrozumiałe. Kiedy tak się stanie, samoprzetwarzanie się systemu społecznego zostaje na chwilę zdominowane przez tę sprzeczność. Co ważne, komunikacja w tym przypadku nie zostaje przerwana – jest cały czas kontynuowana, ponieważ możliwość odmowy stanowi jedną z jej form.

Konflikty są zatem systemami społecznymi, systemami, które z określonych powodów kształtują się w innych systemach nie przyjmując jednak charakteru systemów cząstkowych, lecz charakter pasożytniczy (Luhmann, 2007: 364). Zachodzi tu mechanizm podwójnej kontyngencji – kiedy żadna ze stron nie jest w stanie przewidzieć poczynąń drugiej. Gdy powstanie założenie, że może to być coś niekorzystnego, pojawia się przyczyna konfliktu, często zupełnie nieuprawniona (Głazewski, 2009: 45). Można więc stwierdzić, że wszelkie sprzeczności i dyferencjacje zaczynają się od coraz większej złożoności, a więc również niepewności. To właśnie ciągle reprodukowanie się systemu społecznego prowadzi do powstawania takich sytuacji. Coraz większa kompleksowość społeczeństwa generuje wzrost liczby sprzeczności w komunikacji, a co za tym idzie, samych konfliktów.

Konflikt w teorii systemów ma zawsze charakter destrukcyjny – przyciąga on wszystko to, co mu służy i włącza je w swój system. Każdy element, operacja, warunkują wystąpienie kolejnych. Stąd właśnie analogia autora do pasożytniczego trybu życia. W tym kontekście można mówić o wysokim stopniu integracji - istnienie wroga motywuje do działania. Gdy go zabraknie, osiągnię-

cie takiej linii identyfikacji staje się wręcz niemożliwe (Luhmann, 2007: 365). Konflikt zaczyna się od zanegowania istniejących struktur oczekiwań. Z czasem jednak rozrasta się i przejmuje zasoby pochodzące ze zniszczonych struktur innych systemów – należy jednak pamiętać, że pozostaje on operacyjnie zamknięty, nie pobiera więc elementów z otoczenia. Włącza je raczej w swoje ramy po to, aby przetrwać (Matuszek, 2010: 52).

Łatwość powstawania konfliktów sprawia, że stają się one elementem codzienności i z reguły szybko znikają. Niektóre jednak trwają dłużej i mają ogromne oddziaływanie społeczne. Ich siła wynika ze zdolności do czynienia nawiązań do innych, autonomicznych systemów, takich jak polityka, prawo, czy moralność. To świadczy o ich istotności społecznej i umożliwia rozwój konfliktu.

Konflikty uwypuklają problemy zagrażające systemowi i umożliwiają wytworzenie swoistej „reakcji odpornościowej”. System społeczny, aby istnieć, musi wytwarzać warunki do ich powstawania – jednak nie w znaczeniu określonych reguł, a raczej zapewnienia rozmaitych możliwości ich zaistnienia. Tylko to pozwala systemowi zachować elastyczność i zwiększać swoją kompleksowość. Ten swoisty system immunologiczny tworzą przede wszystkim polityka i prawo, które w wyniku ewolucji systemu społecznego uczą się na zaistniałych już konfliktach i przygotowują na kolejne zagrożenia. Konflikty przestają istnieć z reguły wtedy, gdy dochodzi do osłabienia, bądź wyeliminowania jednej z rywalizujących stron. Niestety, niektóre dysfunkcje, takie jak chociażby terroryzm, są wyjątkowo trudne do zwalczania i na razie brakuje perspektyw na ich rozwiązanie (Matuszek, 2010: 121).

Szczególnie silny związek występuje między konfliktami a systemem polityki – łączy je przede wszystkim kategoria przymusu i przemocy. Współcześnie suwerenne państwa posiadają monopol na użycie tych środków w granicach prawa, dlatego każdy konflikt, który posługuje się przemocą stanowi dla polityki zasadnicze wyzwanie. Jeżeli bowiem straci ona ten monopol, nie będzie w stanie wypełniać swojej podstawowej i najważniejszej funkcji, jaką jest podejmowanie powszechnie wiążących decyzji (Luhmann, 2000: 84). Luhmann zauważa, że posiadanie władzy i silnej pozycji ekonomicznej generuje zdolność do konfliktu – prowadzi bowiem do znacznego osłabienia strony przeciwnej. Wiąże się także z ogromnym poparciem społecznym, a w konsekwencji kontrolą nad samym konfliktem i możliwością „panowania”.

Współcześnie mamy do czynienia najczęściej z wojną amorficzną, w której brak jednoznacznej struktury oczekiwań – wewnątrz systemu panuje niestabilność i nieokreśloność. System polityki, który w takim przypadku podejmuje się prób zawarcia porozumienia pokojowego, odnalezienia kompromisu, znajduje się w wyjątkowo trudnej pozycji, ponieważ istnieje zbyt wiele różnych podmiotów, których interesy są niemożliwe do uzgodnienia. Każda próba doprowadzenia do ugody wiąże się więc z niezadowoleniem części z nich. Warto mieć także na uwadze, że wojna amorficzna charakteryzuje się odejściem od sfery wartości i idei, a skupia się bardziej na partykularnych interesach, co

zapewnia jej odporność na wpływy zewnętrzne. Mimo istnienia kodu binarnego wróg/przyjaciel, który wymusza w ramach konfliktu istnienie dwóch przeciwstawnych obozów, każdy z nich składa się z wielu podmiotów, które nieustannie się zwalczają (Matuszek, 2010: 58-59). Właśnie dlatego wojna amorficzna jest tak trudna do zakończenia – jeśli bowiem uda się porozumieć z konkretną opcją społeczną lub zneutralizować jej wrogie działania, na jej miejsce natychmiast pojawiają się kolejne. Idealnie ten schemat obrazuje większość współczesnych organizacji terrorystycznych, które nie posiadają już ścisłego centrum, a raczej działają na zasadzie sieci, dzięki czemu zlikwidowanie jednego jej elementu, nie dotyka pozostałych.

Należy jednak pamiętać, że system polityki nie zawsze dąży do zawarcia pokoju – wojna może bowiem być narzędziem służącym realizacji określonych zamierzeń. Jeśli państwo nie jest w stanie przy pomocy własnych środków zaprowadzić oczekiwanego stanu rzeczywistości, bardzo często posługuje się lokalnymi konfliktami, które mu to umożliwiają. Taka instrumentalizacja wojny bywa o wiele skuteczniejsza od jawnych działań systemu polityki.

W klasycznej analizie systemowej za podstawową funkcję systemu uznaje się z reguły utrzymanie jego stabilności, *statusu quo*. Niklas Luhmann rezygnuje jednak z takiego ujęcia, ponieważ zwraca uwagę na szybkie i nieprzewidywalne zmiany, zachodzące nieustannie w społeczeństwie. Zamiast tego uznaje, że najważniejszym zadaniem systemu jest zabezpieczenie reprodukcji jego elementów (Kostro, 2001: 72). Jaka funkcję w ramach tej teorii pełni więc konflikt? Badacz wskazuje, że przede wszystkim pobudza on system społeczny do chronienia własnych struktur, a jeśli trzeba, także do ich zmiany. W społeczeństwie nieustannie pojawiają się nowe konflikty, jednak tylko nieliczne z nich mogą istotnie wpłynąć na przeobrażenia systemu. Luhmann podkreśla, że *systemy złożone wymagają raczej wielkiego stopnia niestabilności, aby mogły ciągle reagować na siebie oraz na swe środowisko. W związku z tym muszą one nieustannie reprodukować te niestabilności – na przykład w formie cen, które się ciągle zmieniają; w formie prawa, które może być podważane, a nawet zmieniane; w formie małżeństw, które mogą być w każdej chwili rozwiązane* (Luhmann, 2007: 344). System sam więc musi wytwarzać ciągle potencjał konfliktowy, który pozwala mu zachować elastyczność struktur i reagować szybko na pojawiające się problemy. Nie zmienia to jednak faktu, że sam wytwarza swoje dysfunkcje.

Krzysztof Matuszek zwraca uwagę, że samemu konfliktowi nie można jednak przypisać żadnych funkcji, które wypełniałby z korzyścią dla społeczeństwa. Badacz uważa, że społeczeństwo może bez niego istnieć i sprawnie działać. Ważną funkcję przypisuje natomiast mechanizmom, które w ramach systemu społecznego regulują wszelkie konflikty. To dzięki nim możliwa jest jego samoreprodukcja (Matuszek, 2010: 92-93).

Konflikt jako kategoria badawcza analizowana na gruncie teorii systemów stanowi ogromne wyzwanie – z jednej strony bowiem trudno opisywać go jako zjawisko pozytywne, z drugiej jednak dzięki niemu możliwe jest dalsze trwanie systemu. Można więc powiedzieć, że jego funkcją jest bycie dysfunkcjonal-

nym systemem. Brzmi to jak tautologia i w dużej mierze tak właśnie jest, ponieważ za fundament konfliktu należy uznać szeroko rozumianą sprzeczność. Na tej podstawie należy wysnuć wniosek, że podsystemy działające w ramach społeczeństwa dzielą się na pełniące określoną funkcję (np. polityka, gospodarka) i dysfunkcjonalne, czyli właśnie konflikty. O ile jednak te pierwsze podlegają ewolucji, o tyle drugie są jej produktem, a w czasach współczesnych, pojawia się ich coraz więcej.

Podsumowanie

Niklas Luhmann oferuje w swoim naczelnym dziele pt. *Systemy społeczne* precyzyjne i zupełnie odmienne od dotychczasowych, ujęcie konfliktu społecznego. Każde go traktować przede wszystkim jako system, co dla wielu przedstawicieli analizy systemowej i funkcjonalnej może się wydawać nieuprawnione. Co ważne, Luhmann postuluje wprowadzenie kodu binarnego do kategorii konfliktu i wojny, przez co wszelkie jego formy zawsze sprowadzają się ostatecznie do dwóch przeciwstawnych stron. Oczywiście, podkreśla on coraz większą złożoność świata, a co za tym idzie, istnienie wielu rozmaitych grup interesów, które jednak tworzą finalnie zbiorowy sojusz (niekoniecznie trwały), negujący oczekiwania i cele przeciwnika.

Mimo wprowadzenia takiego dualizmu należy pamiętać, że w teorii systemów społecznych wszelkie systemy tworzą zamknięte całości. Konflikt rozumiany w ten sposób, jest więc jednością, złożoną z wzajemnie sprzecznych komunikacji i tak należy go rozpatrywać. Wyodrębnienie jednej jego części bez uwzględnienia pozostałych, jest w toku pracy badawczej całkowicie nieuprawnione i nie ma nic wspólnego z podejściem Luhmanna. Niestety, coraz więcej badaczy o tym zapomina.

Bardzo ważnym wkładem Niklasa Luhmanna w rozwój pojęcia konfliktu społecznego jest jego interpretacja wojny amorficznej, która w kontekście coraz powszechniejszej sieciowości odnajduje odzwierciedlenie w rzeczywistych wydarzeniach. Świetnie przekłada się ona nie tylko na współczesny terroryzm, ruchy społeczne działające coraz częściej przy pomocy nowych mediów, ale także politykę, w której coraz częściej dominują tendencje populistyczne.

Niestety, teoria systemów Luhmanna jest dla wielu czytelników niezrozumiała, co wynika z jej trudnego, często nowatorskiego języka, ale także bardzo dużej złożoności i uniwersalności. Sama próba przedstawienia konfliktu jako systemu dysfunkcjonalnego dla wielu krytyków jest nieuprawniona (zob. Habermas, 1999). Mimo to propozycja przedstawienia konfliktu pełniącego „funkcję dysfunkcji” w społeczeństwie wydaje się wyjątkowo interesująca i zasługuje na gruntowną analizę. Każda próba wyjaśnienia tego zjawiska, odbiegająca od klasycznych charakterystyk i terminologii, ma spory potencjał naukowy i jest warta podjęcia. Właśnie dlatego teoria Luhmanna świetnie się przy tym zadaniu sprawdza.

Bibliografia

- Bańka, W. (1998). *Zarządzanie personelem w przedsiębiorstwie*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Bartkowiak, G. (1997). *Psychologia zarządzania*. Toruń: Wydawnictwo TNOiK „Dom Organizatora”.
- Buchanan, D., Huczynski, A. (1997). *Organizational behaviour*, Glasgow: Wydawnictwo Prentice Hall.
- Coser, L. A. (1970). *Continuities in the Study of Social Conflict*, New York — London: Free Press.
- Encyklopedia politologii. Tom 1. Teoria polityki* (1999). Kraków: Wolters Kluwer Polska.
- Gdula, M. (2004). Koncepcja komunikacji w teorii socjologicznej Niklasa Luhmanna na przykładzie semantyki miłości. *Rubikon*, nr 1-4, s. 99-108.
- Głazewski, M. (2009). Teoria systemów autopojetycznych Niklasa Luhmanna - między metafizyką a metabiologią. *Przegląd pedagogiczny*, nr 1, s. 39-55.
- Kostro, C. (2001). *Funkcjonalna teoria moralności Niklasa Luhmanna*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Luhmann, N. (2000). *Die Politik der Gesellschaft*. Frankfurt nad Menem: Suhrkamp.
- Luhmann, N. (2007). *Systemy społeczne*. Kraków: Zakład Wydawniczy NOMOS.
- Łoś, R., Reginia-Zacharski J. (2010). *Współczesne konflikty zbrojne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Matuszek, K. (2010). *Systemy wojenne. Współczesne wojny w perspektywie teorii Niklasa Luhmanna*. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Nowak, A. (2001). *Podmiot, system, nowoczesność*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii.
- Słownik wyrazów obcych* (1980). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Sztumski, J. (1987). *Konflikt społeczny*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- Wojtaszak, A. (2008). *Konflikt i jego znaczenie w aspekcie politologicznym*. W: J. Piątek, R. Podgórzńska (red.), *Oblicza konfliktów. Zbiór analiz i studia przypadków*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Conflict as dysfunctional product of evolution of global society in Niklas Luhmann's theory

The modern world is changing at an unimaginable pace, which is associated with the process of globalization. We are witnesses a great transformation in the political, economic and social sphere and therefore new challenges and threats. Niklas Luhmann predicted it and defined in systems theory the most important problems of the present. Global society produces all dysfunctions by itself and then must wrestle with them - examples of such problems are all social conflicts. What is the function of the conflict, in particular the war? What does it mean for a man and global society? And is it possible at all to avoid a war in the future?